Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Kraków Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie kolo Mor. Ostrawy. — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakl. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 20 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h. kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń: 10 hal. za 1 mm. 1szpalt. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie kole Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. Wtorek, 15. października 1918. Nr. 96.

„Protest".

(b) Rada Regencyjna Królestwa Polskiego proklamowała Zjednoczoną i Niepodległą Polskę. W Polsce Zjednoczonej będzie mieszkało blisko 3 miliony Żydów. Nie ulega wątpliwości, że pewna część Żydów wyemigruje a raczej stale będzie emigrowała z Polski, już to ze względów gospodarczych już ideowych (Palestyna), atoli nie może być mowy o tem — bez względu na to, czy to będzie dla jednej lub drugiej strony przyjemnem czy nie —, by masa żydowska znikła nagle z miejsca których od setek lat żyje i pracuje. Żaden człowiek rozsądny o tem też nie myśli.

Jaki jest i będzie stosunek tych 3 milionów Żydów do państwa polskiego? Ani na jotę inny jak stosunek Żydów niemieckich do państwa niemieckiego, angielskich do państwa angielskiego, amerykańskich do Stanów Zjednoczonych. A więc stosunek bezwzględnie lojalnych obywateli służących państwu i sprawie publicznej bez żadnych zastrzeżeń krwią swą i mieniem, niezmordowaną pracą i wszystkiemi swemi zdolnościami. Będąc jednak w Polsce szeroką, zwartą masą, żyjącą własnem a odrębnem życiem duchowem — w przeciwieństwie do Anglii, Niemiec itd., gdzie stanowią tylko luźnie rozproszone drobniutkie gminy —, pragną Żydzi polscy uznania narodowości żydowskiej i udzielenia sobie narodowej autonomii. Niema tu mowy o państwie w państwie, śmiesznym jest wprost zarzut chęci stworzenia Judei nad Wisłą (w chwili zwłaszcza, gdy Judea powstaje nad Jordanem), — rozchodzi się o rzecz tak jasną i tak prostą, że wszelkie tłómaczenie i dowodzenie jest tylko powtarzaniem ciągle jednego i tego samego: o swobodne wyżycie się narodowo-kulturalnie grupy ludzkiej, która — chcąc nie chcąc — jest narodem i ma własną kulturę.

Ponieważ społeczeństwo polskie rozpoczyna właśnie budować swą historyczną państwowość i ponieważ społeczeństwo to nie uznawało dotychczas wspomnianych wyżej dążeń żydowskich, przeto cóż jest naturalniejszego, jak chęć publicznego, otwartego wypowiedzenia społeczeństwu polskiemu tego, czego Żydzi całego świata domagają się od całego świata: Palestyny z jednej strony, praw narodowych w miejscach masowego osiedlenia — z drugiej strony.

Żydostwo polskie pragnie publicznie wypowiedzieć to, co mu leży na sercu. Społeczeństwo polskie może żądania żydowskie uznać lub ich nie uznać. Leży w interesie polskim wiedzieć prawdę o Żydach polskich.

A tu pojawia się nagle rzecz potworna, rzecz nie do pojęcia, rzecz, która w każdym innym narodzie byłaby wprost nie do pomyślenia. »Żydzi« podnoszą »jak najuroczystszy protest« — przeciw czemu? dlaczego? w jakiej intencyi? — protest przeciw wypowiedzeniu, przeciw niewinnemu wypowiedzeniu i sformułowaniu postulatów żydowskich. Włosy stają na głowie, gdy się czyta ten protest. Jest to już nie idyotycznie podła służalczość, nie denuncyatorskie (bo co właściwie denuncyujące?) lizuństwo, lecz ostatnie, zgnilizną rozkładu cuchnące stadyum choroby golusowej, zwanej — niezbyt estetycznie — parszywością!! A prasa polska pospiesznie i z lubością drukuje ten protest, rozszerza go, milcząco pochwala..

Społeczeństwo polskie nie powinno dla 5 Polaków żydowskich odtrącać od siebie 95 Żydów polskich. Leżałoby to bowiem wprawdzie w interesie tych 5-ciu, ale nie w interesie 95-ciu ani nie w interesie polskim.

Oparciem moralnem restytucyi państwowości polskiej jest ideologia Wilsona. Osią zaś, alfą i omegą, najgłębszym i najistotniejszym sensem tej ideologii jest: Sprawiedliwość.

Przesilenie kanclerskie w Niemczech.

Strejk generalny w Pradze. — Olbrzymia manifestacya żydowska we Wiedniu.

Tajemniczy list kanclerza niemieckiego.

Berlin, 14. października. Tel. wł. — »Berl. Tagbl.« pisze: Ks. Maks badeński napisał w styczniu 1918 r. list do znanego pacyfisty ks. Aleksandra Hohenlohego, mieszkającego podczas wojny w jednym z hoteli szwajcarskich, w którym oświadczył, że idee parlamentaryzacyi i cele pokojowe niemieckich stronnictw większości nie są zgodne z jego przekonaniami. Żąda dalej politycznego wykorzystania sukcesów wojskowych i zaprzestania dalszych oświadczeń o Belgii. List ten został przez agentów koalicyi z pokoju hotelowego ks. Hohenlohego wykradziony a biuro Reutera rozesłało go 8. października do wszystkich pism. Tyle »Berl. Tgbl.«

Opublikowanie tego listu przez Reutera wywołało przesilenie kanclerskie w Niemczech. Ks. Maks złożył na zebraniu przedstawicieli partyi większości oświadczenie, które zadowoliło wprawdzie centrum i postępowców, jednakowoż socyaliści dali jawnie wyraz swemu niezadowoleniu. »Vorwaerts« zapowiada ważne posiedzenie frakcyi socyalistycznej na wtorek. Od wyniku tegoż posiedzenia zależy bezwątpienia, czy ks. Maks utrzyma się na stanowisku, czy też będzie musiał ustąpić.

Hr. Burian nie ustępuje.

Wiedeń, 14. października. BK. Pogłoski o dymisyi ministra spraw zewnętrznych hr. Buriana nie mają żadnych podstaw.

Dymisya Wekerlego przyjęta.

Budapeszt, 14. października. BK. Jak donoszą pisma wieczorne, członkowie gabinetu na dzisiejszej naradzie w południe podpisali prośbę o dymisyę.

Były prezydent Izby posłów poseł Ludwik Navay, który wczoraj był na audyencyi u cesarza, otrzymał misyę, jako homo regius wysondowania zapatrywań stronnictw i ich kierujących mężów i przedłożenia konkretnych propozycyi.

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech.

Budapeszt, 14. października. Tel. wł. Odnośnie do przesilenia na Węgrzech krąży opinia w dyplomatycznych kołach wiedeńskich, że p. Nawaj ma być mężem przyszłości. Nie jest jednak wykluczonem, że na wypadek odmowy p. Nawaja na czele węgierskiego rządu stanie znów gabinet Wekerlego.

Dymisya bar. Hussarka.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 14. października. Jak głoszą w poinformowanych kołach, prezydent ministrów bar. Hussarek podał się do dymisyi. Jego następcą ma być hr. Silva-Tarouca. Hr. Silva Tarouca ma zamiar powołać do gabinetu między innemi także prof. Lammascha i posła Redlicha.

Prezydyum Koła Polskiego powołane do Warszawy.

Kraków, 14. października. Posłowie polscy wszystkich stronnictw politycznych z zaboru austryackiego zostali zaproszeni przez oficyalne sfery polskie do Warszawy. Wyjazd posłów w liczbie 16 nastąpi w dniach najbliższych. Podobne zaproszenie wystosowała Rada Regencyjna do prezesa Koła polskiego w Berlinie, Seydy. Celem zaproszenia jest wspólne omówienie sytuacyi obecnej.

Wiedeń, 14. października. BK. »Poln. Nachrichten« donoszą, że na telegraficzne zaproszenie warszawskiej Rady regencyjnej wysłane do Koła Polskiego o wydelegowanie reprezentantów na ważne narady, wyjechało prezydyum Koła Polskiego, z prezesem dr. Tertilem na czele, do Krakowa, skąd wraz z również zaproszonymi delegatami klubu polskich socyalistów i narodowych demokratów uda się do Warszawy.

Dekret Rady Regencyjnej o przejęciu zarządu krajem.

Warszawa, 13. października. Tel. wł. Dziś »Monitor Polski« wydrukował następujący dekret Rady Regencyjnej: Do Pana prezydenta Ministrów. Polecamy Panu natychmiast wdrożyć kroki celem najszyszego przejęcia od władz okupacyjnych wszystkich działów zarządu krajem Rada Ministrów, po rozważeniu rzeczy, ustalić ma ostateczny termin objęcia administracyi przez władze polskie. Oczekujemy w tym względzie niezwłocznego Pańskiego sprawozdania.

Warszawa, 10. października 1918 r.

Aleksander Kakowski, Arcybiskup.

Józef Ostrowski.

Zdzisław ks. Lubomirski.

Prezydent ministrów w z.: B. Bronlewski.

Armia polska z Ameryki obsadzi Polskę.

Warszawa, 13. października. Tel. wł. Z kół poinformowanych donoszą, że na wypadek zawieszenia broni kraje polskie obsadzą wojska polskie z Ameryki. O terminie przybycia tych wojsk do kraju zadecyduje Komitet polski w Paryżu, jako uznana przez koalicyę zwierzchnia władza armii polskiej.

Piłsudski uwolniony?

Warszawa, 13. października. Tel. wł. Warszawski »Przegląd Poranny« donosi: Komunikują nam, iż wczoraj po południu Rada Regencyjna otrzymała zawiadomienie od miejscowych władz okupacyjnych, iż bryg. Józef Piłsudski jest wolny.

Według przypuszczalnych obliczeń przybędzie Piłsudski do Warszawy we środę.

Natomiast »W. Zeitung« donosi, iż uwolnienie Piłsudskiego zależne będzie od »spokojnego zachowania się ludności w dniach najbliższych«.

Olbrzymie zgromadzenie żydowskie we Wiedniu.

Wiedeń, 14. października. Tel. wł. W przepełnionej po brzegi wielkiej sali »Konzerthausu« odbyła się manifestacya żydostwa wiedeńskiego. Po przemówieniach referentów przyjęto jednogłośnie następujące

rezolucye:

Naród żydowski wita z wielkiem zadowoleniem fakt, iż zastępcy wszystkich państw walczących, w szczególności także Austryi, wyrazili swą gotowość jak najrychlejszego zakończenia obecnej nieszczęśliwej wojny i stworzenia sprawiedliwego porządku świata przez wyswobodzenie wszystkich narodów i ich złączenie w jeden związek ludów.

W myśl proklamowanej przez wszystkie strony walczące zasady demokracyi i samostanowienia narodów, żąda obudzony do nowego narodowego życia naród żydowski **uznania jako równouprawnionego narodu w społeczności narodów** i udzielenia zastępstwa na ogólnym kongresie pokojowym.

Przed forum świata żąda naród żydowski:

1. Narodowej siedziby dla ludu żydowskiego w Palestynie.

2. Praw narodowych we wszystkich krajach, w których Żydzi mieszkają. Naród żydowski wyraża nadzieję, że żaden naród, zwłaszcza, gdy sam dopiero uzyskał narodową samodzielność, nie będzie uciskał mniejszości żydowskiej i nie będzie odmawiał jej narodowych praw, do czego też nie dopuści społeczność narodów.

3. W Austryi domaga się naród żydowski natychmiastowego uznania narodowości żydowskiej z zagwarantowaniem jej narodowych praw. Naród żydowski w Austryi żąda czynnego współudziału przy nowem ukształtowaniu Austryi.

Na zgromadzeniu złożył poseł Reizes deklaracyę w imieniu radykalno-demokratycznej partyi, w której uznaje postulaty narodowo-żydowskie i przyrzeka poparcie w ich realizacyi.

O wodza naczelnego.

Warszawa, 13. października. Tel. wł. Dzienniki warszawskie donoszą, że w dniach najbliższych nastąpi nominacya naczelnego wodza wojsk polskich. Wymieniają nazwiska generałów Rozwadowskiego i Dowbór-Muśnickiego, jako ewentualnych wodzów naczelnych armii narodowej.

Konsolidacya w Wielkopolsce.

Warszawa, 13. października. Tel. wł. We Wielkopolsce utworzył się Centralny komitet Obywatelski, który wydał odezwę podpisaną przez wszystkie polskie instytucye polityczne i społeczne. W odezwie tej stwierdzają autorzy jej że we Wielkopolsce dokonała się konsolidacya wszystkich bez wyjątku istniejących stronnictw politycznych, oraz cały prasy, jako wyrazicielki opinii publicznej na zasadzie żądań o zjednoczoną i niepodległą Polskę.

Turcya zawarła już pokój odrębny.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 14. października. Według dyplomatycznych doniesień Turcya zawarła już z koalicyą pokój odrębny. Według niestwierdzonych doniesień koalicya zażądała dla swych okrętów wolnego przejazdu na Morze Czarne.

Niemiecka nota nadeszła do Waszyngtonu.

Rotterdam, 14. października. Tel. wł. Reuter podaje z Waszyngtonu: Z miarodajnego miejsca donoszą: iż niemiecka nota z odpowiedzią nadeszła już do Waszyngtonu. Wywołuje tam wrażenie, jakoby Niemcy przyjmowali wszystkie warunki Wilsona.

Foch czy Wilson ma decydować?

Chiasso, 14. października. Tel. wł. Secolo donosi z Paryża: Między Wilsonem a Clemenceauem ujawniły się ważne różnice zdań. Francya żąda, by warunki dotyczące opróżnienia obsadzonych terenów ustalał nie Wilson, ale generał Foch.

Francya za odrzuceniem pokoju z Niemcami.

Genewa, 14. października. Tel. wł. — Francuskie półurzędowe komunikaty czynią wielkie wysiłki wywrzeć wpływ na Wilsona:

Agencya Havasa pisze, że niemiecka propozycya pokojowa musi być odrzucona. Również reszta prasy francuskiej nie chce jeszcze nic wiedzieć o pokoju.

Neutralni dyplomaci zapewniają, iż na pięte francuskie pojmowanie różni się bardzo od innych sprzymierzeńców. Francya wśród wszelkich okoliczności chciałaby Niemcy poniżyć, podczas gdy Wilson i Lloyd George są skłonni do pokoju rozjemczego.

Francya nie popiera całkowicie czeskich i południowo-słowiańskich aspiracyi?

Berno, 14. października. Tel. wł. Problem austryacki, według nadeszłych tu doniesień, ma być we Francyi w poważny sposób rozpatrywany, który mało odpowiada czeskim i południowo-słowiańskim aspiracyom.

Anglicy nie wierzą Niemcom.

Londyn, 14. października. BK. (Reuter.) Odpowiedź Niemiec do prezydenta Wilsona podano wczoraj w Londynie do wiadomości ze scen teatrów i na ekranach kin. Dzienniki niedzielne powątpiewają jednomyślnie w szczerość niemieckiego kroku i oświadczają, że jeżeli Niemcy sądzą, iż wszystko, co jeszcze nadejdzie, to tylko przetarg o warunki pokoju na konferencyi, to się srodze rozczarują.

Dzienniki oświadczają dalej, iż koalicyjne państwa mają jeszcze swoje własne dodatkowe punkty do 14 punktów Wilsona, które odnoszą się do rozmaitych zbrodni, popełnionych przez Niemców. Tak samo mało troszczą się punkty Wilsona o ujęcie głównych złoczyńców, którzy spowodowali planowe okrucieństwa i nie wypowiadają się o naprawieniu zbrodni na morzu, jak zatopienia „Linsitre". Dzienniki nie wierzą, by Wilson zalecał koalicyi zawieszenie broni bez pewnych gwarancyi. Proponują rozmaite przygotowania celem zapewnienia wstrzymania kroków nieprzyjacielskich. Wszystkie dzienniki kończą tem, że spisanie warunków powierzone być może Fochowi, który koalicyjnych armii nie pozbawi owocu świetnego zwycięstwa.

Genewa, 14. października. BK. Agencya Hawasa podaje kilka głosów prasy o niemieckiej odpowiedzi, które wszystkie w zjadliwy sposób tęże osądzają. „Homme Libre" pisze, że prasa niemiecka co dnia wynajduje nowe plany co do załatwienia sprawy alzacko-lotaryńskiej, dla Francyi atoli nie ma tutaj żadnych wątpliwości ani jakichkolwiek targów w tej kwestyi.

„Matin" zaś powiada, że nota niemiecka jest dowodem rozbicia i klęski Niemiec. Dowodzi też ona równocześnie, że Niemcy i na dal są podstępni, nieszczerzy i nie godni zaufania. Dziennik ten zaznacza, że odpowiedź niemiecka jest dwuznaczną i domaga się, żeby Fochowi pozostawiono do rozstrzygnięcia, czy rozejm broni ma być zawarty albo nie. Sama myśl o ustanowieniu mieszanej komisyi zdradza zamiary Niemców, bo przecież tutaj jest jasnym, że przy zawieraniu rozejmu broni mogą być tylko dwie osoby a mianowicie zwycięski wódz, który rozkazuje, i pobity dowódca, który słucha.

Na koniec przynosi Agencya Hawasa oświadczenie New Jork Heralda, w tej sprawie który mówi, że należy być nadzwyczaj ostrożnym i czujnym, bo krok Niemców jest podyktowany ich strachem i tchórzostwem przed dalszemy następstwami.

Upadlający się w klęsce są oni gotowi zniżyć się do wszystkich głębi pohańbienia, aby uchronić silnie wszystkich mąk i pokuty, jakie na zwyciężonych nieprzyjaciół nałożyć zamierzali.

Ruch pokojowy we Włoszech.

Lugano, 14. października. BK. Oprócz wielkiej demonstracyi pokojowej robotników w Medyolanie, doszło także w innych wielkich miastach włoskich do demonstracyi ludowych za przyspieszeniem pokoju. Wśród włoskich robotników i kolejarzy liguryjskiej sieci granicznej wrze także z powodu zaniedbania hygienicznych zarządzeń celem zwalczania epidemii.

Hiszpania konfiskuje okręty niemieckie.

Wiedeń, 14. października. Tel. Komp. donosi z Madrytu: Hiszpańska rada ministrów uchwaliła konfiskatę niemieckich okrętów wojennych, znajdujących się w portach hiszpańskich.

Z austr. delegacyi.

Państwo czesko-słowackie istnieje.

Wiedeń, 14. października. BK. Komisya wojskowa austryackiej delegacyi zebrała się dzisiaj po południu na posiedzenie, w którem wzięli udział minister wojny generał Stoeger-Steiner, prezydent ministrów baron Hussarek, szef sekcyi marynarki wiceadmirał Holub i wspólny minister finansów baron Spitzmüller.

W toku dyskusyi nad expose ministra wojny oświadcza delegat dr. Körner, iż według jego prawniczego zapatrywania przez propozycyę pokojową i przez notę niemieckiego rządu wytworzony został stan, mocą którego naród czechosłowacki stał się uznanem autorytetem a państwo czesko-słowackie faktem istniejącym.

Z tej przyczyny w obradach komisyi bierze udział z zastrzeżeniem, że nie uznaje dalszego istnienia konstytucyi z r. 1867. Mówca domaga się szerokich amnestyi dla osób wojskowych i cywilnych i wycofania czeskich pułków i kadr do ich ojczyzny.

Głos neutralny

Sztokholm, 14. października. BK. W kwestyi Wielkiej Polski pisze »Dagens Nyheter«:

Pod względem czysto praktycznym przedstawia ta kwestya tak wielkie trudności, że obecnie nie można sobie wyobrazić ostatecznego rozwiązania. Państwo, obejmujące 20 milionów Polaków w Europie wschodniej, obejmowałoby prawie tyle nie-polskich żywiołów i jeżeli nowe państwo polskie obejmie niemiecko-polskie prowincye, Polskę z pod zaboru rosyjskiego, Galicyę zachodnią i polską część Śląska, to otrzymamy 10 milionów nie-Polaków wobec niespełna 18 milionów Polaków. Jeżeli się, zarządzi głosowanie ludowe wewnątrz różnych komun, wówczas okaże się, że większość i mniejszość polskich i niemieckich żywiołów tak silnie zmienia się, że byłoby niemożliwem utworzyć geograficzne jednostki z niemieckich i polskich dystryktów. Prof. Delbrück wiarogodny niemiecki historyk oświadczył, że w Prusiech niema poprostu czysto polskich dystryktów.

Strejk generalny w Pradze.

Praga, 14. października. — Tel. wł. — Jako protest przeciw wywozowi środków żywności i węgla z Czech proklamowali socyaliści czescy dziś wielki strejk generalny. Wszelka praca spoczywała. Miasto przedstawiało obraz niedzielny. Wojsko było skonsygnowane w całem mieście. Na ulicach odbyły się liczne zgromadzenia i mityngi, na których przemawiali posłowie czescy. Wypadkiem dnia były masowo rozrzucone proklamacye. Publikowanie tychże jest niedozwolone.

Konstytuanta ukraińska.

Lwów. 14. października. — Tel. wł. — W piątek 18 bm. odbędzie się w małej sali Domu Narodowego narada, w której wezmą udział członkowie parlamentarnej reprezentacyi ukraińskiej, ukraińscy członkowie Izby panów, byli ukraińscy posłowie sejmu bukowińskiego, jakoteż zastępcy wszystkich ukraińskich stronnictw politycznych. W sobotę odbędzie się o godz. 9. przedpołudniem zjazd notablów ukraińskich z Galicyi i Bukowiny. Zjazd ten ma się obwołać konstytuantą Ukraińców austryackich.

P. Löwenstein składa oświadczenia...

Lwów, 14. października. — Tel. wł. — Żydowski »Tagblatt« donosi z Wiednia: »Monarcha oświadczył ukraińskiemu posłowi Lewickiemu, że Loewenstein, który przed nim był na posłuchaniu oświadczył iż wszyscy Żydzi galicyjscy czują się Polakami i chcą należeć do państwa polskiego.«

Zdumienie i oburzenie poruszy do głębi każdego Żyda, gdy przeczyta, iż p. Loewenstein składa oświadczenia w imieniu narodu żydowskiego, który dawno się go już wyparł. Podkreślamy: w walce pomiędzy Ukraińcami a Polakami naród żydowski w Galicyi nie chce być języczkiem u wagi, lecz żąda, by przy regulowaniu kwestyi wschodnio- galicyjskiej nie był pominięty, by jego postulaty narodowe znalazły pełne uwzględnienie. Oświadczamy nadto, iż nie wolno identyfikować pojęć »narodowość« i »przynależność państwowa.«

Akcya kahałów.

Lwów, 14. października. Tel. wł. Ze Sambora donoszą żydowskiemu »Tagblattowi«, że na zebraniu tamtejszego kahału odbytem 13. bm. uchwalono zwrócić się do kahału lwowskiego i krakowskiego, by w najbliższych dniach zwołały konferencyę wszystkich kahałów galicyjskich, jakoteż by na tą konferencyę zaproszono reprezentantów wszystkich stronnictw żydowskich celem zajęcia stanowiska wobec postulatów chwili obecnej.

Komunikaty sztabów koalicyjnych.

FRANCYA.

Wiedeń, 14. października. BK. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Komunikat sztabu francuskiego z 13. października popoł.:

Francuzi zajęli La Fere i przekroczyli linię kolejową La Fere—Laon i wzgórza Danizy i Wercigny. Północ i wschód wsi Leseru stoi w płomieniach. Na masywie St. Gobain obsadzili Francuzi St. Nicolas en Bois i Suzoy. Włosi uzyskali na północ od Ailetty sukcesy. Dalej na wschód stoją Francuzi na linii Aizelles-Berry au Bac-Amifontaine.

Wiedeń, 14. października. BK. Komunikat sztabu francuskiego z 1. października wieczorem:

Wojska 10. armii wkroczyły dzisiaj rano do Laon, gdzie uwolniły 6500 osób cywilnych. Posunęliśmy się daleko poza miasto na całym rozległym froncie między Oisą i na północ od Ailetty aż na południe od La Fere. Stoimy na brzegu rzeki na południe od Serre aż do dworca kolejowego w Courbes. Nasza linia przebiega Couvron, Aumencourt, Wiwaise, Aulnois, Soiss, Laon, Gizy, Marchais. Dalej na wschód dotarliśmy do dostępów od Camp do Sissonen, La Malmaison i Wylers-Dewont le Thour, skąd linie nasze biegną do Airy i kanału Aisny.

Serbia:

Wiedeń, 14. października. BK. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Komunikat serbskiego sztabu generalnego z 13. października. Po twardych walkach obsadziliśmy całą Seliczewicę i osiągnęliśmy Gericę. Nasza kawalerya, która wyruszyła na Kurszumlin i Prokuplje, ujęła jeńców z czego wielu z trzech nowych niemieckich dywizyi i zdobyła 6 dział.

Komunikaty sztabów generalnych.

Wiedeń, 14. października. BK. Urzędowo donoszą:

WŁOSKA WIDOWNIA BOJU.

Miejscami walki artyleryi i patroli.

POŁ.-WSCH. WID. BOJU:

Nasze wojska, cofające się w Albanii, prowadziły walki straży tylnych i z bandami.

W obszarze na północ od Niszu toczą się walki odwrotowe, w których wzięła udział także ludność cywilna. Szczególnie dał się silnie odczuć napór nieprzyjacielski w dolinie Morawy.

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Na linii c. i k. wojsk bez większych akcyi bojowych.

Szef sztabu generalnego

Berlin, 14. października. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Front armii król. Ruprechta:

Natarcia przeciwnika na front kanałowy z obu stron Douai zostały odparte. Nieprzyjaciel, który wtargnął przejściowo w Aubigny au Bac, został w kontrnatarciu odparty.

Na północ od Cambrai rozbiły się silniejsze ataki angielskie między Bouchain i Haspres. Na południe od Solesmes oczyściliśmy gniazdo angielskie, które pozostało z ostatnich walk

Front armii niem. nast. tronu:

Na północ od Oisy zostały odparte ponowne ataki francuskie koło i na południe od Aisonville. Na północ od Laon i nad Aisną stoimy w naszych nowych pozycyach. Pomyślne walki z ostatnich dni na Chemin des Dames i koło pozycyi nad Suippą, w których nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty w codziennie ponawianych szturmach, umożliwiły tak tutaj, jak i na placu boju w Szampanii gładkie przeprowadzenie poruszeń.

Front armii Gallwitza.

Z obu stron Mozy bez większych akcyi bojowych.

W zwycięskich przedsięwzięciach atakowych zajęliśmy znowu mniejsze części pozycyi, które po zakończeniu walk dnia 12. października obsadził nieprzyjaciel.

Pierwszy generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Berlin, 14. października. BK. Urzędownie donoszą wieczorem:

We Flandryi zaatakował nieprzyjaciel na szerokim froncie między Dixmuiden i Lys. Natarcie pochwyciliśmy. Nad Oisą i Aizą i na zachód od Mozy rozbiły się ataki Francuzów i Amerykanów.

Katastrofa kolejowa na granicy rumuńskiej.

Budapeszt, 14. października. BK. Pisma donoszą z Aradu, że bukaresztański pociąg pospieszny spotkał nieszczęśliwy wypadek koło stacyi Piatro Old. Kilkanaście wagonów wpadło w rzekę Id, wskutek czego straciło życie około 100 osób a blisko 200 jest rannych. Przyczyną nieszczęścia jest podmycie toru kolejowego wskutek ciągłych deszczów w ostatnich dniach.

Ciągnienie loteryi klasowej.

Wiedeń, 14. października. BK. Przy dzisiejszem ciągnieniu loteryi klasowej padły wygrane 40.000 K na Nr. 138.298, 20.000 K na Nr. 135.789 i 10.000 K na Nr. 10.430 i Nr. 126.374, po 5000 K na Nr. 1900 i 25.596.

Państwo niemiecko-austryackie.

Pod tym tytułem zamieszcza teoretyk socyalistyczny Otto Bauer w wiedeńskiej »Arbeiter-Zeitung« dłuższy artykuł, który zasługuje na szczególną uwagę. Wywodzi co następuje:

Socyaliści austryaccy nie chcą przeszkadzać austryackim narodom słowiańskim w utworzeniu odrębnych państw narodowych. Niemcom austryackim nie pozostaje wobec tego nic innego, jak utworzenie własnego państwa niemiecko-austryackiego. Rzut oka na mapę językową monarchii poucza, że Niemcy nie mieszkają zwarcie na jednem terytoryum. Dają się owszem zakreślić trzy obszary, obejmujące zwartą ludność niemiecką, a mianowicie obszar wewnątrzno-austryacki nie obejmujący Austryę dolną i górną, sąsiednie niemieckie powiaty płd. Moraw i płd. Czech, niemieckie części Styryi, Karyntyi, Tyrolu, Salcburgu i Przedarulanii; drugi obszar: niemiecka część Czech, obejmująca niemieckie powiaty północnych, płn.-zachodnich i zachodnich Czech; wreszcie Śląsk zachodni. Te trzy obszary są jednakowoż od siebie zupełnie oddzielone krajami czeskimi. Wobec tego nie może powstać jedno państwo niemiecko-austryackie, lecz trzy.

Żadne z tych państw nie może stanowić samodzielnego organizmu gospodarczego. Z jednej strony produkcja rolna nie wystarczą do wyżywienia ludności, z drugiej strony rynek zbytu byłby za mały dla wytwórczości przemysłowej tych krajów. Trzy te państwa muszą więc oprzeć się, względnie wejść w skład większego organizmu państwowego, ze względów głównie gospodarczych. Wchodzą tu w rachubę państwo związkowe Austrya i państwo niemieckie. Można już z góry przewidzieć, że państwa czeskie i płd.-słowiańskie nie będą miały zbyt wielkiej ochoty pozostawać w dość ścisłej łączności gospodarczej z państwami innych narodów austryackich. O Polakach jest to już pewnem, gdyż ci już się wypowiedzieli za całkiem samodzielnem państwem polskiem.

Pozostaje więc druga ewentualność: przyłączenie się do państwa niemieckiego. Państewka te zajęłyby w ramach państwa niemieckiego podobne stanowisko jak Bawarya, Saksonia i in. Sytuacya zresztą wcale nie nowa. Do roku 1866 byli Niemcy austryaccy ściśle związani z państwem niemieckiem mimo przynależności do monarchii austryackiej.

Otto Bauer uważa za stosowne, te ewentualności dziś jasno przedstawić, by Niemcy austryaccy dokładnie poznali sytuacyę, w jakiej się znajdują, a ponadto, by Czesi z tem się liczyli, że ich państwo byłoby w razie dojścia do skutku powyższego drugiego rozwiązania z północy, zachodu i południa otoczone przez państwo niemieckie. A koalicya musi ponadto wziąść w rachubę to, iż państwo niemieckie otrzyma przypływ 10 milionów Niemców.

Na marginesie sprawy czesko-słowackiej.

Dzięki znanej powierzchowności — która jest cechą charakterystyczną i wspólną parlamentaryzmów i codziennej prasy rozmaitych ludów austryackich — przeoczyła niemiecka opinia publiczna fakt istotnej uwagi, iż ostatnie deklaracye posłów czeskich zwracają się raczej przeciw dualizmowi i popierającej się on hegemonii węgierskich oligarchów, aniżeli przeciw czeskim Niemcom. Nie brak też w tym kierunku jasno sformułowanych głosów ze strony czeskiej (patrz wywiad z posłem Stankiem w karlsbadzkim miesięczniku »Neuösterreichische Blätter«).

Najnowszy kurs czeski jest oczywiście zrozumiały jedynie w związku z ogólno-europejską sytuacyą, lecz także z rozwojem monarchii naddunajskiej od r. 1848, względnie 1867. W sejmie kromieryskim w r. 1848 wystąpił przywódca czeski Palacky z projektem narodowo-terytoryalnego rozgraniczenia monarchii, a więc także i niemieckiej części Czech. Gdyby się wówczas zgodzono z niemieckiej strony na te żądania, to prawdopodobnie już od 50 lat istniałaby narodowo-federalistyczna Austrya, wzór przyszłych Stanów Zjednoczonych Europy. Już germanizatorowi Bachowi przyświecała mimo jego centralistyczne zachcianki myśl pewnego rodzaju autonomii narodowej. Zamierzał on wprowadzić podział Galicyi na dwie części: ukraińską i polską oraz rozgraniczyć etnograficznie Węgry.

Palacky jak najostrzej występował przeciw dualizmowi, konsekwencyi Königgrätzu; co więcej posłowie czescy pozostawiali do r. 1879 poza parlamentem. Skoro jednak weszli doń, złożyli prawne zastrzeżenie przeciw dualistycznej konstytucyi grudniowej, które to zastrzeżenie po każdorazowych wyborach odnawiali. Lecz ponieważ większość posłów czeskich, zastępcy burżuazyi czeskiej, stanęła na gruncie prawa do historycznego państwa czeskiego i domagała się państwa czeskiego na wzór państwa węgierskiego, dlatego też opozycya ich przeciw dualizmowi była jedynie teoretyczna. Gdy jednakowoż socyalno-demokratyczni posłowie czescy, z których przed laty jeszcze poseł Modraczek domagał się dla Czech węgierskiej Słowaczyzny, wstąpili do klubu czeskiego, rozpoczął się częściowy powrót do haseł Palackyego. Lecz dopiero zamiary Niemców narodowych i chrześcijańsko-społecznych w sprawie wyodrębnienia Galicyi, mające na celu stworzenie w Izbie posłów większości przeciw czeskim i południowo-słowiańskim posłom, wyłoniły nowy program państwa czesko-słowackiego.

Tu właśnie tkwi niekonsekwencya: Z jednej strony domagają się Czesi na podstawie uzasadnionych żądań etnograficznych złączenia Czechów ze Słowakami i z tego punktu widzenia wypowiadają wojnę dualizmowi, z drugiej jednak strony głoszą na wzór madyarski jedność królestwa czeskiego i odmawiają równocześnie Niemcom czeskim udzielenia autonomii narodowej podobnie jak to czynią oligarchowie węgierscy wobec niewęgierskich narodowości na Węgrzech.

To stanowisko, nie podzielane zresztą przez wszystkich posłów czeskich, nie wytrzymuje krytyki tem więcej, gdy obecnie wszelkie parlamentarne stronnictwa niemieckie domagają się na podstawie prawa samostanowienia narodów państwa austroniemieckiego (nie wyłączając niemieckiej części Czech). Piszący te słowa wie z wynurzeń wybitnych parlamentarzystów czeskich, iż Czesi skłonni są za cenę węgierskiej Słowaczyzny do ustępstw na wypadek ugody niemiecko-czeskiej.

Stwierdzają to również ostatnie mowy Tusara i dra Hrubana wygłoszone w parlamencie za ugodą czesko-niemiecką.

Wiernego i pewnego sprzymierzeńca w walce przeciw dualizmowi i o państwo czesko-słowackie widzą posłowie czescy w parlamentarzystach południowo-słowiańskich, którzy niewzruszenie stoją przy swych postulatach o zjednoczenie Słoweńców, Kroatów i Serbów.

Lecz zachodzi zasadnicza różnica między stanowiskiem Czechów a południowych Słowian. Podczas gdy Czesi i Niemcy — zwłaszcza w Czechach — nie zamieszkują jednolitych odrębnych terenów, lecz są zmieszani, to Kroacya, Sławonia, Dalmacya, Bośnia i Hercegowina, Istrya i Kraina, jeśli wykluczymy drobny procent żywiołu włoskiego i niemieckiego, stanowi pod względem językowym jednolity obszar.

W trudnej sytuacyi znajdują się Czesi i południowi Słowianie wobec antagonizmu polsko-ukraińskiego. Nie chcą oni chwilowo ingerować w tej materyi, uważają jednak za konieczne uwzględnienie ukraińskich postulatów o autonomię wschodniej Galicyi.

W każdym razie zjednoczyli się posłowie czescy, węgiersko-słowaccy, część polskich i większość południowo-słowiańskich w żądaniu zastąpienia dualizmu związkiem państw narodowych. Ogromne wzburzenie i zaniepokojenie panuje z tego powodu na Węgrzech, tem większe, iż i Ukraińcy zażądali podczas ostatniej debaty zjednoczenia galicyjskich Ukraińców z węgierskimi i bukowińskimi a prezes klubu Rumunów bukowińskich zażądał zjednoczenia z ich braćmi z Siedmiogrodu w ramach monarchii habsburskiej. Do tego ostatniego żądania zapewne i Rumunia później się przyłączy. Jeśli się uwzględni, iż częstokroć z obozu narodowo-niemieckiego wychodzą uroszczenia na tereny niemieckie jako rekompensatę za Bośnię i Hercegowinę, wówczas uzasadnionym jest głos wskazujący na zupełne bankructwo dualizmu. Tutaj też szukać należy źródła głosu — o unię personalną ze strony oligarchów węgierskich, którzy obawiają się błyskawicznie nadchodzącego bankructwa ich panowania.

Verus.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

KRONIKA.

Kraków, 15. października.

— **Od wydawnictwa.** Ministerstwo handlu ogłosiło rozporządzenie, opiewające, aby w czasie od 13 do 28 października wszystkie dzienniki, bez względu na to, czy drukowane są na maszynach rotacyjnych czy płaskich, zastosowały się do następującego ograniczenia:

Wydanie główne może obejmować przy jednorazowem dziennem wychodzeniu w poniedziałki środy i piątki tylko 4 stronice objętości. We wtorki, czwartki i soboty mogą wychodzić w tej objętości, jaką przeciętnie miały w czasie między 23 a 28 września. Numer dodatkowy dla dzienników ukazujących się dwa razy dziennie może obejmować w czasie od 15 do 28 października najwyżej dwie stronice druku. Wydania niedzielne mają obejmować 25 prc. tej objętości, jakie miały w dniu 22. września. Wszystkie wydawnictwa poniedziałkowe mają obejmować 6 stron, a tygodniki po 8 stron druku. Równocześnie obostrzono środki karne.

— **Postulaty członków Związku gospodarczego.** Wobec zapowiedzi urządzenia walnego zebrania członków Związku gosp. — w dzień powszedni, w nieodpowiedniej godzinie i w malutkiej salce, mogącej z 3700 członków pomieścić tylko kilkadziesięciu, domagają się członkowie Związku, aby pierwsze to od 4 lat walne zebranie odbyło się w warunkach, umożliwiających przynajmniej większości członków — współudział.

Ponieważ zgromadzenie to ma dać możność wypowiedzenia się o stosunkach, panujących w Związku a zarazem urządzenia sprężystej organizacyi rozsprzedaży środków żywności i i. między konsumentów, domagają się członkowie Związku, aby urządzono zgromadzenie to w niedzielę i to po południu nadto koniecznie we większej sali n. p. w sali tanich domów przy ul. Bocheńskiej.

Związkowcy spodziewają, że Dr. Gross, twórca tego konsumu spełni ten słuszny postulat i da ludności żyd. sposobność do uzdrowienia instytucyi, którą Dr. Gross malował sobie zapewne w idealnem świetle, a do której organa wykonawcze wprowadziły nieład i destrukcyę. —

[illegible] W niedzielę po poł. odbyło się zgromadzenie krakowskiego Koła Związku urzędników kolei państw. przy współudziale komitetu porozumiewawczego.

[illegible] uchwalono jednomyślnie: Wprowadzenie pol-

Nadto wywołała długą i bardzo żywą dyskusyę sprawa obrony przed wywozem artykułów spożywczych z Galicyi. W tej mierze postanowiono się zwrócić o pomoc do rządu, gdyż dobra wola personalu kolejowego nie wystarczy. Na zebraniu nie powzięto żadnych uchwał.«

— **Żydowskie stowarzyszenie gimnastyczne** w Krakowie Skawińska 2. otwiera z dniem 17. października doroczne kursy gimnastyczne dla pań, uczenic i dzieci. Wpisy przyjmuje się w lokalu Z. T. G. Skawińska 2. w dniach 15, 16, i 17 października b. r. od godz. 6—8-mej wieczorem.

— **Ślub na cmentarzu.** W niedzielę po południu odbyła się na cmentarzu żyd. oddawna zapowiedziana ceremonia zaślubin, która według wyobrażeń zabobonnych sfer żyd. zapobiedz ma grasującej w straszliwy sposób epidemii. Hiszpańska choroba, dziesiątkująca obecnie w zatrważający sposób ludność Krakowa, przypomniała tym sferom żyd. zabobon, praktykowany w czasie szerzenia się cholery w r. 1873. Ślub na cmentarzu miał symbolizować kres potwornego szerzenia się »zarazy« a początek radości i wesela. Młoda para — to dwie sieroty, wyposażone w drodze składek publicznych. — Wielotysięczne masy publiczności uczestniczyły przy tym akcie, odbytym wśród tak osobliwych warunków. Sam ceremoniał odbył się w pobliżu najświeższego grobu, dokąd wśród szpaleru przeprowadzono parę młodą. Oddział wojska i policyi utrzymywał porządek. — Ślub dawała osoba stojąca poza rabinatem. Na całą tę ceremonię można zapatrywać się jedynie jako na zabobon.

Ze sportu. Cracovia — »33. F. C.« 3:3 (2:1) Zawody niedzielne były atrakcyą, jakiej krakowscy bywalcy sportowi już dawno nie byli świadkami. Fenomenalny bramkarz oraz świetna obrona Węgrów z jednej, a gwałtowny atak »Cracovii« z drugiej strony, czyniły grę tak zaciętą, że licznie zebrana publiczność ani na chwilkę nie odwracała uwagi od placu gry. O zaciętości gry świadczy również ilość rzutów karnych (aż cztery!). —

W 25 m. zyskuje Poznański z rzutu karnego pierwszą bramkę dla swego klubu (której Zsag nie uważał za stosowne bronić.) Już w 5 minut później wyrównuje prawe skrzydło ataku węgierskiego grę. W 35 m. dostaje bramkarz Cracovii strzał, który wypuszcza z ręki. W 40 m. strzela Zsag swemu przeciwnikowi karnego, który tenże z dziwną przytomnością umysłu odpiera. Do pauzy wynik 2:1 na korzyść gości.

W drugiej połowie gry piłka rzadko przechodzi na stronę Cracovii. Już w 2 minucie strzela Mielech głową z podania Jełowieckiego 2-go goala Zsagowi, a w 3 minuty później wyzyskuje Poznański celnym strzałem »Cracovii«. Dalsze trwałe ataki Cracovii rozbijają się o trójkę obrony węgierskiej. Dopiero przy końcu gry wyrównują Węgrzy grę, zyskując z rzutu karnego trzecią, a zarazem ostatnią bramkę.

Wynik cornerów 4:1 na korzyść Cracovii. Sędziował p. Lustgarten. (z. m.)

— **Sprytni złodzieje.** Wczoraj zatrzymali dwaj młodzieńcy na ul. Zwierzynieckiej panią Seolmeę Korzeniak oferując jej sprzedaż tytoniu. W chwili, gdy chciała za tytoń zapłacić wyrwał jej jeden z oblecujących młodzieńców pugilares z 460 koronami, poczem zbiegli. Jest nim 17-letni Stanisław Łada. Wspólnika jego 14-letniego Kazimierza Barana aresztowano. Łada zdołał zbiedz.

— **Kradzieże.** Do sklepu ubrań Strassbergera przy ul. Floryańskiej przybyło onegdaj dwóch młodych ludzi celem zakupna garderoby. Jeden z nich prosił kupca o przyniesienie mu ubrania z wystawy. W międzyczasie zaś skradł towarzysz jego zwój materyi wartości 9000 koron, poczem zbiegli. Po dłuższej pogoni udało się go przytrzymać. Jest nim 17-letni Salomon Bruna z Łodzi, tkacz z zawodu. Wspólnika jego Arona Wuschia nie udało się dotąd przytrzymać.

Na ul. Szczepańskiej zaaresztowano 14-letniego Tadeusza Rzepkę, terminatora blacharskiego z tobołkiem różnych przedmiotów, które skradł w mieszkaniu Katarzyny Wiśniewskiej przy ul. Reformackiej 7. W tobole znajdowała się biżuterya. Felix es Austria!

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Wtorek, 15 bm.: »Wyzwanie« B. Gorczyńskiego.

Środa, 15. bm.: »Niebieski lis« Fr. Herczega.

Czwartek, 17 bm.: »Dla szczęścia« St. Przybyszewskiego.

Piątek, 18 bm.: »Niebieski lis« Fr. Herczega.

Sobota, 19. bm.: »Wesele« St. Wyspiańskiego.

Repertuar miejsk. teatru powszechnego.

Wtorek, 15 bm.: »Głośna sprawa«.

Środa, 16 bm.: »Księżniczka czardasza«.

Z GALICYI I KROLESTWA.

— **Żydowska Toynbeehala we Lwowie.** Onegdaj odbyło się doroczne walne zgromadzenie »Toynbeehali«. Zagaił je dr. Leon Reich, poczem oddano przewodnictwo p. Duckorowi. Sprawozdanie o czynności stowarzyszenia za miniony czasokres złożyła pani drowa Feuersteinowa a inż. Goldwasser wygłosił referat o zadaniach Toynbeehali w bieżącym roku. Po dłuższej dyskusyi udzielono absolutoryum ustępującemu wydziałowi oraz wybrano nowy, w którego skład wchodzą: dr. Schmorak, dr. Münzer i drowa Feuersteinowa oraz jako członkowie panie drowa Feuersteinowa, Regina Kesierówna, pp. dr. Józef Koch, kand. adw. Natan Katz, Duckor oraz Lauterpacht i Roth z ramienia stow. akad. »Herzliah«.

— **Zniesienie przepustek na kolejach Królestwa polskiego.** »Godzina Polski« donosi: Na dworcach kolejowych oraz biurach wydawania przepustek na przejazd wywieszono ogłoszenie, opiewające, że przepustki są zniesione i że przejazd kolejami jest wolny.

Chrzanów. (Aprowizacya. — Stosunki hygieniczne. — Z życia żydowskiego. — Napad rabunkowy.)

Ludność naszego miasteczka już od roku przeszło nie otrzymuje chleba na kartki. A otrzymywana racya t. zw. »mąki« (25 dkg na tydzień), jest raczej do popiołu podobną. Z tego też powodu warstwy uboższe cierpią bezgraniczną nędzę co się też odbija silnie na zdrowotnym stanie miasta. Zaprawdę mogłaby komisya aprowizacyjna zająć się już raz uzdrowieniem stosunków aprowizacyjnych! — W życiu żydowskim naszego miasta odgrywała dość wybitną rolę żydowska frebiówka, która była prawdziwem dobrodziejstwem dla ludności żydowskiej. Ostatnio jednak po wyjeździe dotychczasowej kierowniczki szkółka zawiesiła swoją działalność, a nowej siły kierowniczej mimo usilnych starań komitetu nie znaleziono. — Staraniem jedynie czynnego tu stowarzyszenia »Hatechija« odbył się dnia 8. bm. amatorski wieczór hebrajski, który pozostawił po sobie głębokie wrażenie. Dochód 1200 koron przeznaczono na szkołę hebrajską. Również żywą jest działalność na polu żydowskiego Funduszu Narodowego. W roku bieżącym zebrano już przeszło 2500 koron. We wolne święta Sukot urządzono dzień kwiatka na dochód palestyńskiej akcyi ratunkowej. Czysty dochód wynosił 740 koron. Ostatnio wydarzył się tu fakt, który wskazuje na to, że mętne żywioły poczynają wyłazić na światło dzienne. Dnia 8 bm. jechał kupiec tutejszy p. K. ze synem swoim o 5. godz. nad ranem do Trzebini. Po drodze napadła ich banda złożona z 5 opryszków, którzy grożąc rewolwerami zrabowali p. K. 1600 koron. Syna zaś tomiast, który stawiał opór, dotkliwie obito.

— **Rymanów.** (Działalność komitetu opieki wojennej. — Kuchnia ludowa. — Zakład dla sierot.)

Smutny nadzwyczaj widok przedstawiało miasto tutejsze po uwolnieniu go z pod inwazyi rosyjskiej w maju 1915. r. Posiadłości żydowskie w trzech czwartych częściach spalone, ruchomości i zawartości mieszkań i sklepów splądrowane i zniszczone, ludność żydowska zahukana od plag, jakie bardzo obficie otrzymywała w pobliskiej wsi Besku, gdzie mieściła się »etapnaja komenda«. Gdy władze nasze podjęły następnie swe czynności urzędowe, zaczęły stosować do ludności żydowskiej bierny opór, zwłaszcza wobec żon i dzieci rezerwistów, odmawiając im pod najdrobniejszym i małostkowym pretekstem zasiłków wojskowych. Przełożony gminy wyznaniowej, p. Seelenfreund, zwołał wiec w sierpniu 1915 zgromadzenie obywateli żydowskich, na którem powołano do życia żydowski komitet opieki wojennej. Komitet ten rozpoczął działalność o przyznania zasiłku wojskowego żonom i dzieciom tych, którzy życie swe młode nieśli na ofiarę ojczyźnie. Po długich interwencyach, pisaniach i groźbach, wywalczył komitet każdemu to, co mu się należało, rozumie się, że nie ograniczył swojej pracy wyłącznie do ludności żydowskiej, lecz także i polskiej, która się zgłosiła, służył radą i pomocą.

W październiku tego samego roku rozpoczęła się powrotna fala uchodźców, zastawszy ze swych domostw tylo ruiny i zgliszcza. Bez dachu nad głowami, pod zimową porą, przedstawiali oni obraz nędzy i rozpaczy. Pomoc natychmiastowa była konieczną, toteż odniósł się p. Seelenfreund do »Israelitische Allianz« we Wiedniu o wsparcie pieniężne, za jego też interwencyą postarał się właściciel Rymanowa, zmarły w u. r. hr. Józef Potocki o pomieszkania dla bezdomnych. Najkonieczniejszą rzeczą było założyć tanią kuchnię ludową, którą przy pomocy subwencyi »Israelitische Allianz« otwartą została w marcu 1916 r. Probierzem jej potrzeby jest fakt, że w kuchni wydawało się od początku 85—90 obiadów opłatnych dziennie, świadectwem zubożenia masy żydowskiej jest okoliczność, że liczba stołowników przekracza dziś 150 dziennie. Od czerwca 1917 utrzymuje się kuchnia z subwencyi c. k. Starostwa. Energicznie prowadzona przez p. Samuela Chilla była kuchnia ludowa dobrodziejstwem dla ludności; obecnie wskutek powołania jego do służby wojskowej odczuwa instytucya ta braku jego energicznej ręki; w każdym razie, chociaż nie bez pewnych zarzutów, spełnia instytucya ta swoją funkcyę należycie.

Dzięki inicyatywie rabina z Nikolsburga, Lewina, polecił prezes kahału spisać sieroty ze wszystkich miejscowości, wchodzących w skład tutejszej gminy wyzn. Nauczyciel religii tutejszych szkół, p. Schächner, przeprowadził spis i założył kataster, wykazujący, że w obrębie gminy przebywa 50 sierót, mających ustawowy warunek sieroctwa wojennego, pozbawionych utrzymania, wychowania i wszelkiej choćby najelementarniejszej nauki. Centralny komitet opieki nad żyd. sierotami woj. we Lwowie zaczął przyznawać im zasiłki sieroce tudzież odzież i obuwie, niemniej wytężył komitet miejscowy całą energię, by stworzyć dla tych dzieci zakład w Rymanowie. Dzięki poparciu Centralnego Komitetu we Lwowie i »Verein zur Rettung verlassener jüd. Kinder« we Wiedniu, powołano do życia w maju b. r. zakład, w którym umieszczono 35 sierót, reszta z braku miejsca [illegible]

p. Schaechner. Wychowankowie otrzymują staranne wychowanie, uczęszczają do szkół ludowych tutejszych, ponadto pobierają w zakładzie naukę języka hebrajskiego metodą »ibrith-b'ibrith«, zaś ci chłopcy, którzy ongiś uczyli się talmudu chumesz z komentarzem Raszicgo, kontynuują naukę i nadal. W wielkim ogrodzie, przylegającym do zakładu wdraża się działwą do pracy ogrodowej. W ogólności postanowił kierownik zakładu wszczepić w powierzonej jego wychowaniu sierotach ideę i zamiłowanie pracy. Elsze.

Ze świata.

— **Wielki skandal w Pradze.** »Prager Tgbl.« z 13. bm. odkrywa wielki skandal, jaki się tylko przytrafić może c. k. biurokracyi austryackiej. Wielkie składy sukni, bucików i bielizny wartości dzisiaj półtora miliardów koron, w r. 1916 i 1917 nagromadzone dla uchodźców, leżą od dwóch lat w magazynach, między innymi także w Pradze. Po powrocie uchodźców nie oddano tych składów centrali dla odzieży ludowej, gdyż ta podlega ministerstwu handlu, a akcyę uchodźczą prowadziło, jak wiadomo, ministerstwo spraw wewnętrznych. Ponieważ broń Boże, bucik będący własnością ministerstwa spraw wewnętrznych nie śmie przejść w posiadanie ministerstwa handlu (kto o tem dotychczas nie wiedział, niech się da teraz oświecić i w mig zgłębi tajniki biurokracyi austryackiej), po leżały sobie te towary w biegim śnie strzeżone przez aż dwa tysięcy urzędników (jaką robotę ci mieli, raczy jeden — minister wiedzieć) a teraz pożerły je mole i inne t. p. stworzenia. Trudno zaprawdę nie pisać — oskarżenia. Setki tysięcy ludności suszy sobie głowy, gdzie za możliwe do zapłacenia pieniądze dostać ubrania, buciki, bielizny — napróżno. A tu tysiące ubrań, butów i koszul leży nagromadzonych w Pradze a ludność z nich nie może korzystać, bo — bo panowie ministrowie nie chcą wywołać »Kompetenzkonfliktu« Felix as Austria!

— **Konferencya organizacyi »Hapoel Hazair« w Palestynie.** Biuro syonistyczne w Kopenhadze donosi: W Chuldzie odbyła się niedawno temu ósma konferencya żyd. org. robotniczej »Hapoel Hazair« w Palestynie. O obecnem położeniu politycznem przemawiał Saprynczak. Joffe w końcowem przemówieniu witał powstanie żyd. pokojowej armii robotniczej w Ameryce, która ma na celu zaopatrzenie Palestyny w siły robotnicze. »Naród musi się przekonać, że tylko zapomocą

— **Agitacye syonistyczna w Ameryce.** Żydowskie Biuro Prasowe w Sztokholmie donosi: Organizacya syonistyczna w Nowym Jorku rozpoczęła akcyę celem zwerbowania 100 tysięcy nowych członków. Na czele komisyi agitacyjnej stoi adwokat Mojżesz Rotenberg.

— **Robotnicy amerykańscy za żydowską Palestyną.** Doroczna konferencya organizacyi wszystkich damskich krawców w Ameryce, gdzie Żydzi tworzą większość, wypowiedziała się jednogłośnie za utworzeniem żydowskiego centrum narodowego w Palestynie.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Giełda.

Wiedeń, 15. października. B. K. Ruch silny rozpoczął się pod znakiem pokojowego wrażenia niemieckiej odpowiedzi danej Wilsonowi, przyczem poszukiwano t. zw. wartości pokojowych, podczas gdy w papierach amunicyjnych i wartościach tureckich przeważała podaż. Podczas dalszego przebiegu wskutek sprzedaży węgierskich których działanie wzmocniły obiegające pogłoski polityczne, zaznaczyły się w kulisach silne dążności realizacyjne, którym towarzyszył częściowy silny spadek kursu. Kierujący papier bankowy spadł wobec początkowego notowania o 13, wartości kolei państwowych również o 13 koron. Również spadły wartości tytoniowe o 15, kolei wschodnich o 35, maszyn o 11, papiery fabryki armat o 17, górnicze o 10 aż do 17, towarów metalowych o 19 koron. W szrankach nastrój nie był jednolity, lecz przeważnie silny. Czeskie papiery bankowe notowały zwyżkę o 60, żeglugi o 30, akcye węglowe o 20 do 40, czeskich papierów kolejowych o 20 do 45 koron, podczas gdy żelazne spadły o 80, naftowe o 17 do 30, amunicyjne o 5 do 10 koron. Rynek lokacyjny spokojny.

Wiedeń, 14. października. B. K. Na dzisiejszej giełdzie notowały: Anglobank 525, Bankverein 785, kredyt. ziemskie (Bodenkredit) 1448, austr. kredyt. 752, węg. kredyt. 1160, praskie kredyt. 870, czeskie Union 423.90, Živnostenska 518, żeglugi na Dunaju 1800, kolei państw. 923, zjedn. elektr. 461, Siemens-Schuckert 499, Alpine 942, praskie żelaza 3150, Rima Muranyi 1012, fabr. broni 1545, Salgo 1055, Skoda 856, gal. Karpaty 2150, Galicya 1440, tytoniu 835, Daimler 881, Krupp pryor. 775, Ruston 514.

Budapeszt, 14. paźdz. B. K. — Z początku usposobienie słabe, zwłaszcza że spekulacya ze względu na niewyjaśnioną sytuacyę polityczną wstrzemięźliwa. Wartości bankowe i kulisowe utraciły do 20 koron. Również rynek lokalny słaby. Akcye żelaza, węgla, cegły, i cementu straciły 20 do 35 koron, maszyn, młyńskie i żeglugi 40 do 50 koron. Zamknięcie przy kursach ostro spadających.

Berlin, 14. paźdz. B. K. — Nastrój ze względu na położenie ogólne przyjazny. Akcye poszy w górę. Papiery górnośląskie górnicze słabo. Spadły kursy akcyi amunicyjnych. Papiery austryackie i węgierskie nie mogły się utrzymać przy początkowym polepszeniu. Po przejściowem osłabieniu nastąpiło zamknięcie w usposobieniu nieco silniejszem.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stellego w Przemyślu.